

1z2, Wolna wola

Różne wersje losu żyć mieć na życie sposób
Obok garstkę osób zbić mnóstwo kokosów
Taki kaprys cały czas to co dla mnie też dla was
Ograniczenia nas nie zmieniają wbrew ograniczeniom
Żyły z matką ziemią
Choć to wszystko plami pieniądź
Przemoc rodzi przemoc interpretacja słów
Nic co ludzkie 1 z 2 rapowane z wiarą
Nie paść ich ofiarą ludziom wolę narzucają
Za grosz szacunku nie mają
To wartości człowieka ja człowiek nie kaleka
Biernie żyje ciemna masa
Polski rap pierwsza klasa
Propaganda rap szereg wytykanych wad
Według prostych zasad
Bo tego chcę nie ulegnę nie zagłuszysz mnie
Nie nazwiesz szeptem
Ukluję cię moim rap projektem
Choć twoje prawo moją młodość ściga
Ja pierdolę nie wydygam bo nie czuję obowiązku
Żadnego związku nie zapłacę pieniążków
Nie stracę wątku do ostatniego tchu dumnie
Jestem tu więc uszanuj mnie

Ref.x2

W życiowej grze nic co ludzkie jest sercu bliższe
Sobie ulżę jak zakaz zniszczę
Wiem czego chcę marzenia ziszczę
Świat jest mój tak sobie myślę
Ingerencja w życie cudze
Co do intencji nie mam złudzeń
Się nie godzę klóć się nie nawrócę szydę
Od ludzi uczyć i nienawidzę szczerze
I wiem że ode mnie zależy to w dużej mierze
Co dalej będzie czy ból swój uśmierzę
Bo w to że nie stchórzę wierzyłem i wierzę
A czy ty wiesz że to słowo znaczenia nabierze
Gdy każdy z was to poprze
Wiem że znasz to dosyć dobrze też
I tak jak ja o swoje życie walczyć chcesz
Dostałeś coś wolność i godność
Jedyna wartość ludzka naiwność
Tego już mam dość baski nie stłumię
Bo łatwiej mi jest nienawidzić
Trudniej zrozumieć żyć trzeba umieć
Wiem porażka boli
Chcę z tego życia czerpać do woli
Idę powoli według sumienia
Świadom istnienia niebezpieczeństwa
Chcę tylko prawa do człowieczeństwa
Własnego miejsca w świecie chaosu
Od nich nic nie chcę mam na to sposób

Ref.x2

W życiowej grze nic co ludzkie jest sercu bliższe
Sobie ulżę jak zakaz zniszczę
Wiem czego chcę marzenia ziszczę
Świat jest mój tak sobie myślę
Na los się nie skarżam gdy mi uwłacza
W gniewie się tarzam odbija szajba
Nie lekceważę obrażam
I zrobię wszystko żeby się wyłgać
Mogę oszukać nie mogę wygrać
Jestem człowiekiem muszę się przyznać
Ten ciężar dźwigam w przypiływie złości
Na prawo rzygam od zła ludzkości się nie wymigam

Nie ma litości rap jak chuligan
To się nie zmienia
Ja sobie nie pozwolę na upokorzenia
A wyrzeczenia wobec najbliższych
Nikt z nich życia mi nie uprzykrzy
Bo od nich nie jestem lepszy nie jestem niższy
Ref.x2
W życiowej grze nic co ludzkie jest sercu bliższe
Sobie ulżę jak zakaz zniszczę
Wiem czego chcę marzenia ziszczę
Świat jest mój tak sobie myślę